



# NADCHODZĄ ZMIANY

PAŹDZIERNIK 2006 r.

**Informator Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” S.A.**

tel. (0-81) 889-18-44 fax (0-81) 887-50-58 www.zzprc.pulawy.pl e-mail: pu\_zzprc@poczta.onet.pl

***Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim  
pracownikom Zakładów Azotowych „Puławy” SA,  
którzy w ostatnich wyborach członka zarządu oddali na mnie swój głos.  
Dziękuję za zaufanie, którym mnie obdarzyliście.  
Jestem przekonany, że będę nadal godnie  
reprezentował załogę naszego przedsiębiorstwa,  
jak również stał na straży interesów pracowników i całej firmy.  
Zrobię wszystko, by sprostać Waszym oczekiwaniom.***

***Z wyrazami szacunku***

***MIECZYŚLAW WIEJAK***

## ***Co dalej?***

Obecnie najważniejszą sprawą dla Zakładów Azotowych „Puławy” SA jest ich rozwój. Powinien on nabrać tempa, tak żebyśmy byli w stanie sprostać wymogom rynku i konkurencji. Rozwój musi być oparty o integralność firmy, bez wydzielania na zewnątrz jej części składowych. Poza większymi przychodami dla przedsiębiorstwa, ma on kreować nowe miejsca pracy.

Środki finansowe, jakie puławskie „Azoty” uzyskały dzięki debiutowi giełdowemu, trzeba zainwestować m.in. w nowe produkty. To także będzie wiązało się ze zwiększeniem zatrudnienia w firmie. Obecnie zarząd przygotowuje kilka projektów inwestycji. Mam nadzieję, że w niedługim czasie rozpocznie się ich realizacja. Ponadto mówiąc o inwestycjach, nie można zapominać o konieczności modernizacji i remontów istniejących już instalacji.

Oprócz tego konieczne jest podjęcie rozmów ze związkami zawodowymi w celu dokonania niezbędnych zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. Mam tu na myśli w szczególności obszar dotyczący zasad wynagradzania, które muszą być jednokowe dla wszystkich pracowników. Ważne jest rów-

nież, by za rozwojem pracownika, tj. wzrostem jego kompetencji i umiejętności, w naturalny sposób szło zwiększenie jego zarobków. Musimy dopracować się systemu, który będzie motywował pracowników do większej aktywności i zaangażowania w pracę.

Kolejną kwestią jest przebudowa zasad organizacji pracy w naszej firmie. Zależy mi, by praca w ruchu ciągłym była jak najmniej uciążliwa dla załogi – liczę, że problem ten załatwi, przynajmniej częściowo, wprowadzenie „pięciobrygadówki” w całych zakładach. Z drugiej strony zaś chciałbym, by również pracownicy jednozmianowi pracowali w warunkach bardziej przyjaznych, tak jak ma to miejsce w nowoczesnych firmach. Ponadto uważam, że należy wprowadzić zasady konkursowe przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych (będziemy brać tu pod uwagę również wyniki testów kompetencyjnych), aby naszym przedsiębiorstwem zarządzała najlepsza kadra – kompetentna i doświadczona.

Uważam, że wszystkie sprawy, o których wspomniałem należy załatwiać w porozumieniu ze związkami zawodowymi, bo leżą one w kręgu ich zainteresowania.

***Mieczysław Wiejak***

*Widziane okiem przedstawiciela Załogi*

## Z prac Rady Nadzorczej

Ostatnia moja relacja z prac Rady Nadzorczej ukazała się w numerze sierpniowym Informatora „Nadchodzą Zmiany”. W międzyczasie ukazały się dwa wydania związane z wyborem członka zarządu przez pracowników, dlatego mam spore zaległości w informowaniu Państwa o pracach tego organu. A w okresie tym częstotliwość spotkań Rady Nadzorczej zwiększyła się z uwagi na zamykanie roku obrotowego, zakończenie kadencji członków Zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” SA i podjęciem działań zmierzających do uwspólnienia kadencji.

W dniu 8 września Rada Nadzorcza wyznaczyła sobie spotkanie w celu przyjęcia dokumentów kierowanych przez Zarząd firmy do Walnego Zgromadzenia. Ocenie Rady podlegało sprawozdanie finansowe i sprawozdanie Zarządu z działalności ZAP za okres od 1.07.2005 do 30.06.2006 r., a także wniosek Zarządu do WZA w sprawie podziału zysku netto za rok obrotowy, przyjęcia własnych sprawozdań i udzielenia absolutorium członkom zarządu. Ponadto Rada zajmowała się analizą bieżących wyników finansowych oraz oceną ofert kandydatów na członków zarządu po względem formalnym, czyli spełniania przez nich wymogów stawianych kandydatom przez Radę Nadzorczą w ogłoszeniach prasowych dotyczących tegoż postępowania.

W ramach przyjmowania dokumentów zamykających rok obrotowy, poza pozytywną oceną sprawozdań Zarządu, warto chyba przypomnieć, że rok obrotowy zamknęliśmy zyskiem netto w wysokości ponad 126 mln zł, z którego na nagrodę dla pracowników Zarząd proponuje przeznaczyć kwotę ponad 11 mln zł. Wniosek ten został oczywiście pozytywnie zaopiniowany przez Radę Nadzorczą. Przy udzielaniu absolutorium członkom Zarządu - poza osobą Zygmunta Kwiatkowskiego, przy której Radzie Nadzorczej nie udało się wypracować decyzji ani „za”, ani „przeciw” - wnioski w stosunku do pozostałych osób zaopiniowano pozytywnie.

W ramach prowadzonego postępowania na trzech członków Zarządu, rada zdecydowała przyjąć pod względem formalnym zgłoszenia jedenastu kandydatów, spośród dwunastu. Osoby te zaproszono na rozmowy w dwóch terminach zbieżnych z kolejnymi posiedzeniami Rady Nadzorczej. Rada podjęła także decyzję o rozpoczęciu procedury wyłonienia członka zarządu wybieranego przez pracowników, którym - jak wiadomo - został wybrany Mieczysław Wiejak rekomendowany w wyborach przez dwa związki zawodowe. Jedną

z ważniejszych spraw omawianych też przez radę był Plan Spółki na kolejny rok obrotowy, zakładający osiągnięcie przez spółkę zysku netto w wysokości 83 mln zł. Został on pozytywnie zaopiniowany.

Na kolejnym spotkaniu w dniu 29 września rada zajmowała się głównie przyjęciem własnych sprawozdań w ramach przygotowań do WZA, które - jak już wiadomo - odbędzie się 16 listopada br. Odbyły się również przesłuchania pierwszej grupy kandydatów na członka zarządu. Po raz kolejny wróciła też do rady kwestia uwspólnienia kadencji prezesa Zarządu, mimo że rada - jak przypominę - chciała rozwiązać problem poprzez zmianę zapisów statutowych. Niestety, pismo z ministerstwa z prośbą o dostosowanie stanu faktycznego do zapisów obecnego statutu spowodowało, że wcześniejsze działania rady, w odniesieniu do kadencji prezesa, stały się bezprzedmiotowe. W związku z tym pismem, mając jednocześnie świadomość, iż decyzja rady może wzbudzić szereg emocji, postanowiono wszcząć mimo wszystko postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko prezesa w celu uwspólnienia kadencji całego zarządu. Należy mieć nadzieję, że był to jedyny cel, jakim kierowało się Ministerstwo Skarbu, zwracając się w piśmie do Rady Nadzorczej, piórem wiceministra Pawła Szałamachy.

Rada rozważała też problem własnej kadencji, gdyż opinie prawne w tej sprawie są sprzeczne. Zdecydowano zwrócić się do głównego akcjonariusza o przedstawienie na piśmie własnych intencji w tym względzie.

Na posiedzeniu w dniu 9 października kontynuowano przesłuchania kandydatów na członków Zarządu. Nie pisząc o wynikach przesłuchań, których szczegółów z oczywistych względów pozostaną wewnętrzną sprawą rady, chciałbym stwierdzić, iż naszą intencją jest, by po przeprowadzeniu wszystkich postępowań kwalifikacyjnych powołać nowy zarząd w dniu 6 listopada, a więc wtedy, gdy odbędzie się przesłuchanie kandydatów na prezesa zarządu. Rada przyjęła też do wiadomości rezygnację z uczestnictwa w postępowaniu kwalifikacyjnym jednego z obecnych członków Zarządu Marcina Buczkowskiego, która była podyktowana względami osobistymi.

Podczas kolejnego posiedzenia - 20 października br. - zajmowano się przede wszystkim wynikami spółki za pierwszy kwartał roku obrotowego. Rada zapoznała się też z projektem nowego Regulaminu Organizacyjnego, zaopiniowaniem Regulaminu WZA oraz otwarciem ofert kandydatów na prezesa Zarządu. W odniesieniu do wyników spółki warto podkreślić fakt, iż plan spółki w tym

*(Ciąg dalszy na stronie 3)*

## Victoria

W dniach 4-6 października 2006 r. odbyła się druga tura wyborów przedstawiciela pracowników do zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” SA.

W pierwszej turze głosowania nasi przeciwnicy zastosowali mądrą taktykę, wystawiając dwóch kandydatów – dzięki takiemu zagraniu uniemożliwili wyłonienie zwycięzcy podczas tego głosowania i zmobilizowali swój elektorat, by w dogrywce zagłosował na Jacka Wójtowicza, zapewniając mu uzyskanie dobrego wyniku.

Jednakże lepszym kandydatem okazał się Mieczysław Wiejak rekomendowany przez Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego oraz Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy” SA. Zwycięstwo to nie byłoby możliwe bez zaangażowania się w wybory wielu działaczy oraz członków naszego związku. Słowa uznania należą się wszystkim pracownikom za to, że wzięli udział w wyborach. Wysoka frekwencja (ok. 61%) w niesprzyjających warunkach głosowania, wynikających m.in. z wielozmianowego systemu pracy wielu komórkach organizacyjnych oraz niedogodności związanych ze

złymi godzinami pracy komisji wyborczych, świadczy o dużej świadomości pracowników. Tak liczny udział w wyborach dowodzi, że załodze nie jest obojętne, kto będzie reprezentował jej interesy pracownicze w zarządzie ZAP. To poczucie, że nic samo się nie dzieje i że los pracowników zależy od ludzi, których wybiorą do ciał statutowych firmy, jest bardzo budujące. Należą się za to wielkie słowa uznania i brawa. Tak trzymajcie! Serdeczne podziękowania trzeba skierować również do członków komisji wyborczych. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem członków komisji wyborczych, którzy poświęcili swój prywatny czas na pracę w komisjach.

Jednakże nie ulega wątpliwości, że niezależnie od mobilizacji naszego związkowego elektoratu, zaangażowania w kampanię wyborczą członków zarządu związku i samego kandydata, o zwycięstwie zadecydowała koalicja z ZZP ZAP. Za udzielone poparcie wszystkim członkom tej organizacji związkowej z jej zarządem na czele, w imieniu ZZPRC składam serdeczne podziękowania. Wyrażam nadzieję, że jest to prognostyk dobrej współpracy w przyszłości dla dobra naszej firmy i jej pracowników.

**Ryszard Szubstarski**

*(Ciąg dalszy ze strony 2)*

zakresie jest w pełni realizowany. Rada po zapoznaniu się z projektem Ogólnego Regulaminu Organizacyjnego, z opinią Rady Pracowników i po wniesieniu szeregu własnych uwag zwróciła się do Zarządu o bardziej szczegółowe informacje, dotyczące m. in. liczby i rangi kadry kierowniczej bezpośrednio podległej zarządowi oraz harmonogramu i kosztów ewentualnego wdrażania nowych rozwiązań. Rada prawdopodobnie wróci do kwestii regulaminu na kolejnym posiedzeniu, o ile oczywiście otrzyma stosowne wyjaśnienia oraz przyjęty przez zarząd projekt. Warto wspomnieć, że zatwierdzenie Regulaminu Organizacyjnego jest kompetencją Rady Nadzorczej. Ponadto rada otworzyła oferty w postępowaniu na prezesa Zarządu. Do tego postępowania zgłosiły się dwie osoby, które zakwalifikowano do dalszego etapu. Jedną z nich jest obecna prezes Małgorzata Iwanejko, drugą zaś Krzysztof Lewicki, wcześniej prezes firmy chemicznej Roetgers Chemicals VFT Poland. W przypadku tych kandydatur wyjątkowo pozwoliłem sobie na podanie personaliów, bo uczyniła to przede mną gazeta Parkiet w numerze sobotnio-niedzielnym (21/22 października 2006 r.).

Kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej zaplanowano na 6 listopada br., kiedy to - jak wspominałem - będziemy

chcieli powołać skład nowego Zarządu na następną kadencję.

Z innych, wartych odnotowania zdarzeń w naszej firmie było m.in. podpisanie umowy z firmą ENERGO Mineral sp. z o.o. na budowę instalacji magazynowania i załadunku popiołu z zakładowej elektrociepłowni. Umowa zakłada, iż wspomniana firma wybuduje instalację w celu zagospodarowania całości powstającego popiołu, co wyeliminuje konieczność kosztownego składowania. Kolejne, nie mniej ważne wydarzenie, które będzie miało wpływ na przyszłość firmy to podjęcie współpracy z firmą Aquafil w celu produkcji poliamidu 6 z kaprolaktamu. Projekt znajduje się co prawda we wstępnej fazie, ale jego znaczenie jest duże dla dywersyfikacji naszej produkcji. Istotną informacją jest także fakt zakontraktowania większych ilości nawozów niż w poprzednim roku obrotowym oraz zaawansowanie prac przy tworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej w Puławskim Parku Przemysłowym, stwarzające szanse na faktyczny rozruch tego obszaru. W tym miejscu pozwolę sobie na truizm: tylko ciągły rozwój tej firmy daje solidne podwaliny pod jej stabilny byt i nasze miejsca pracy. Zamierzenia Zarządu w tym względzie są ambitne. Oby w nowej kadencji starczyło woli i determinacji, by je realizować dla dobra spółki, nie zapominając przy tym o pracownikach.

**Zbigniew Tkaczyk**

## Z pracy Rady Pracowników

Na pierwszym posiedzeniu Rady Pracowników, które odbyło się 31 lipca 2006 r., ustalony został regulamin, określający sposób funkcjonowania i kompetencje rady, prawa i obowiązki jej członków, częstotliwość posiedzeń, sposób komunikowania się i wydawania opinii przez Radę Pracowników.

**Ponadto podjęta została uchwała o wyborze Prezydium rady. I tak: przewodniczącym Rady Pracowników w ZAP został Dariusz Kępa, wiceprzewodniczącym - Wiesław Olszak, zaś sekretarzem - Dorota Kozak.**

Swoje kolejne posiedzenia rada poświęciła negocjacom porozumienia, jakie powinno zostać zawarte, pomiędzy Zarządem ZAP SA a Radą Pracowników. Zostało ono podpisane 6 września br. Obejmuje m.in.:

- postanowienia wstępne, określające sposób przekazywania radzie danych dotyczących spółki, prowadzenia konsultacji pomiędzy pracodawcą i Radą Pracowników oraz możliwości korzystania z wiedzy specjalistów w celu zaznajomienia się z przedmiotem sprawy,
- zasady i tryb przekazywania informacji i prowadzenia konsultacji,
- tryb rozstrzygania kwestii spornych (w drodze polubownej, a przy jej braku - przez wspólnie wybranego mediatora),
- wykonywanie niezbędnych ekspertyz (pracodawca zobowiązał się do pokrycia 50% kosztów ekspertyz),
- ustalono inną liczbę członków rady - pracodawca wyraził zgodę na zwiększenie liczby członków o jeden w stosunku do zapisu ustawy, która mówi o siedmiu pracownikach,
- zasady zwalniania od pracy członków rady.

Porozumienie zostało zawarte na czas nieokreślony. Każda ze stron może dokonać jego rozwiązania z trzy-miesięcznym wypowiedzeniem. Zmiany do tego dokumentu mogą być wprowadzane drogą aneksu uzgodnionego pomiędzy stronami.

\* \* \*

7 września 2006 r. Rada Pracowników zwróciła się do zarządu ZA „Puławy” SA o konsultacje projektu transformacji biznesowej, który opracowuje firma Hewitt Associates w Warszawie. W piśmie z dnia 20 września 2006 r. prezes Małgorzata Iwanejko poinformowała radę, że po otrzymaniu od firmy Hewitt ostatecznej wersji projektu, przed jego rozpatrzeniem przez Zarząd, zostanie on niezwłocznie przekazany do rady

celem konsultacji.

\* \* \*

Zarząd ZA przesłał Radzie Pracowników do zaopiniowania projekt Regulaminu Organizacyjnego Zakładów Azotowych „Puławy” SA (część ogólna). Zaprezentowane w nim rozwiązania są efektem pracy liderów poszczególnych zespołów projektowych ZAP. Wsparcia udzieliła im firma Hewitt. Członkowie rady zapoznali się z przedstawionymi materiałami. Po szczegółowej analizie stwierdzono, że zawarte w nim informacje nie są wystarczające do wydania opinii i konieczne będzie wyjaśnienie wielu kwestii. Rada Pracowników złożyła wnioski do pracodawcy o rozpoczęcie konsultacji. Po ich przeprowadzeniu, 10 października br. przedstawiona została następująca opinia:

*Rada Pracowników dostrzega celowość uruchomienia procesu reorganizacji spółki w celu dostosowania jej funkcjonowania do istniejących standardów rynkowych. Jednak na podstawie otrzymanych materiałów projektu Regulaminu Organizacyjnego - część ogólna, pisma ZMB/59/2006 z wyjaśnieniami do naszej opinii (pismo RP/7/2006 z dnia 10.10.2006 r.) oraz po przeprowadzonych konsultacjach, Rada Pracowników nie jest w stanie jednoznacznie i obiektywnie ocenić, w jakim stopniu nowy regulamin organizacyjny spowoduje korzystne zmiany w organizacji pracy w obszarze zarządzania, finansów i polityki kadrowej.*

Wydanie stosownej opinii nastąpi po zapoznaniu się przez radę ze szczegółowymi regulaminami organizacyjnymi oraz proponowaną etatyacją.

*Maria Rzeszut*

### UWAGA!

**W ostatnim czasie zmienione zostały niektóre numery telefonów do biura Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego.**

**Oto nowe numery:**

- **do sekretariatu: 889-18-44**
- **do przewodniczącego: 889-18-45**

**Pozostałe numery telefonów do ZZPRC nie uległy zmianie.**

## Alkohol mąci umysł

Tym razem problem alkoholu w miejscu pracy zmącił umysły ... członków zarządu ZAP. I to wszystkich! W dniu 28 sierpnia br. zarząd swoją uchwałą zobowiązał szefa Biura Personalnego do rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia z pracownikami, którzy wchodzili, przebywali lub wychodzili z terenu ZAP, będąc po spożyciu alkoholu. Abstrahując od bezprawności takiego postępowania (mam tu na myśli niezgodność tej decyzji z orzecznictwem Sądu Najwyższego), pomijając nielogiczność zapisów (bo jak traktować sytuację, kiedy na zakład będzie próbował wejść np. pijany pracownik puławskiego SP ZOZ? Czy on również zostanie zwolniony?), nie mogę nie wspomnieć o tym, że uchwała ta zgodnie z zapisami protokołu zarządu została podjęta ... w związku z naszym pismem.

Nasze pismo zawierało propozycję przekształcenia umowy o pracę u podpadniętego za alkohol pra-

cownika - z umowy na czas nieokreślony na umowę czasową. Byłoby to dla niego jednocześnie karą i motywacją do zmiany postępowania. Podkreślić należy, że procedura opisana w piśmie była już wielokrotnie stosowana. Według nas, stanowiła ona przedmiot uzgodnień pomiędzy naszą organizacją związkową a zarządem firmy. I chociaż nie była nigdzie zapisana, to wielokrotne jej stosowanie wprowadziło taki zwyczaj.

Zmiana zwyczaju nie powinna dokonywać się jednostronnie. Powinna być poprzedzona dyskusją lub negocjacjami. I dopiero jeśli te nie zakończyłyby się porozumieniem, to pracodawca mógłby wprowadzić inne zasady, chociaż moim zdaniem również wtedy nie miałby prawa wrzucać do jednego worka wszystkich „przypadków” związanych z alkoholem. Mam nadzieję, że po przemyśleniu tej sprawy, zarząd ZAP przyjmie w sprawie alkoholu dobre rozwiązanie, kierując się przy tym wiedzą i doświadczeniem, a przestanie działać w oparciu o fobię, zabobony i uprzedzenia.

**Sławomir Wręga**

## PO SPOTKANIU Z ZARZĄDEM

4 października odbyło się cykliczne, comiesięczne spotkanie zarządu ZAP z organizacjami związkowymi. Rozmawiano na następujące tematy:

1. *Analiza zgodności podwyżek z Postanowieniem Układowym nr 3/2006/3 z dn. 25.08.2006 r.*
2. *Dodatek brygadzistowski, zastępstwo za kierownika zmiany i mistrza.*
3. *Straż przemysłowa, sprawy płacowe (m.in. dodatki).*
4. *Stan zaawansowania prac nad transformacją biznesową.*
5. *Polityka kadrowa na rok 2006/2007 w kontekście porozumienia w sprawie harmonogramu wdrożenia 5 BOP do 20 lipca 2007 r.*
6. *Uporządkowanie statusu stanowiska aparatuwosłusarz.*
7. *Realizacja finansowania Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego na Wólce Profeckiej ze środków finansowych pozyskanych ze sprzedaży „Skorupek”.*
8. *Uporządkowanie wjazdów prywatnymi samochodami.*
9. *Na jakim etapie rozpatrywania jest wniosek portierów złożony do dyrektora technicznego 4 września 2006 r.?*

Ad. 1. Pracodawca przekazał wyniki wstępnej analizy ostatnich podwyżek regulacyjnych. I tak: ich koszt w skali roku wraz z narzutami wyniósł 5,7 mln zł. Podwyżkami regulacyjnymi objętych zostało 1927 pracowników, tj. 63% załogi, w tym:

- 490 pracowników jednozmianowych, co stanowi 42% ogółu osób zatrudnionych na pierwszej zmianie,
- 1437 pracowników zmianowych, a więc ok. 76% tej grupy zawodowej.

Kwota „skonsumowana” przez pracowników jednozmianowych wyniosła 1,7 mln zł, natomiast przez osoby zatrudnione w ruchu ciągłym - 4 mln zł. Z regulacji skorzystało 320 pracowników umysłowych (kwota regulacji - 1,2 mln zł) oraz 1607 (kwota regulacji - 4,5 mln zł). Ustalono, że szczegółową analizą podwyżek po przygotowaniu wszystkich niezbędnych informacji przez dział płac, zajmie się zespół płacowy.

Ad. 2. Po raz kolejny odbyła się szeroka dyskusja na temat różnego stosowania tych dodatków w poszczególnych centrach produkcyjnych. Wolę uporządkowania tego obszaru objawili wszyscy uczestnicy spotkania, natomiast odpowiedzialność za istniejący bałagan - zdaniem obecnych na spotkaniu - spada na kierownictwa poszczególnych centrów produkcyjnych.

Ad. 3. Obecny na spotkaniu komendant zakładowej straży przemysłowej poinformował zebranych o usunięciu więk-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

## Układ popiołowy kontratakuje?

Kampania podczas wyborów na członka zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” SA wybranego przez pracowników stała się okazją do kolejnej próby oczernienia Mieczysława Wiejaka, poprzez sugerowanie mu działań w stylu Łukaszenki. Rzecz dotyczyła przeniesienia kierownika wydziału kotłowni na stanowisko starszego specjalisty mechanika. Działanie to ma rzekomo potwierdzać tytułową tezę artykułu: „Białoruskie zwyczaje na EC”, opublikowanego w wyborczym wydaniu biuletynu zakładowej „Solidarności”. Jego autor ubolewa nad tym, że zaproponowano inne stanowisko osobie, która – delikatnie mówiąc – nie radziła sobie z zarządzaniem powierzonym mu obszarem. Dalej martwi się on, że odbyło się to z pominięciem obowiązujących procedur i dobrych obyczajów. Nic bardziej mylącego. Po pierwsze, decyzje w sprawie obsady stanowisk kierowniczych podejmuje zarząd firmy, a nie szefowie pionów (ci najwyżej mogą poczuć się urażeni, że nie zapytano ich o zdanie). Po drugie, jeżeli rozmowa, w której zakomunikowano zainteresowanemu decyzję zarządu, była sprzeczna z dobrymi obyczajami, to oznacza, że autorowi bardziej odpowiadały metody wzywania do kadr w piątek przed piętnastą, jakie jeszcze do niedawna stosowano. Sam zainteresowany, po przedstawianiu mu przesłanek, jakimi kierował się zarząd podejmując decyzję o odwołaniu go z dotychczasowego stanowiska, przyjął je do wiadomości, nie kwestionując ich. Podpisując porozumienie zmieniające, uznał sprawę za zamkniętą.

Wymowa artykułu sugerująca, że każda roszkada personalna dokonana w wyniku stwierdzonych nieprawidłowości powinna być poprzedzona dochodzeniem prokuratorским, zakrawa na śmieszność. A że zmiana ta była

potrzebna, świadczy reakcja podwładnych byłego już kierownika, który – szczerze mówiąc – nie był przez nich akceptowany. W przeciwieństwie do autora artykułu, nikt z nich nie wylewa krokodylich łez za byłym kierownikiem.

Sprawa ta nie jest ani nowa, ani nie znana kolegom z „Solidarności”. Sami o niej pisali w maju br. w artykule „Grupa trzymająca popiół”. Wtedy ganili powstały w tym procederze układ. Czyżby dzisiaj zaczęli go bronić? Mieczysław Wiejak podjął działania, jakie musiał podjąć, by zabezpieczyć interes firmy. Dzisiaj stały się one okazją do ataku na niego w ramach prowadzonej kampanii wyborczej. Najbardziej niedorzecznym zarzutem było, że przeniesienie to efekt publicznej deklaracji zainteresowanego, który oświadczył, że zgłasza na Jacka Wójtowicza. Panowie, są granice absurdu! Czy ktoś, poza wami, słyszał te rzekome deklaracje? A ponadto w waszym biuletynie wyborczym kilka osób także wyraziło chęć głosowania na kontrkandydata Wiejaka. Czy z tego powodu stracili oni pracę?

Artykuł został napisany w tonie sugerującym stosowanie terroru przez obecne władze spółki. Szkoda, że nie mieliście, panowie, odwagi tego zauważyć za prezesury ZK. Zanim wpadliście na pomysł wykorzystania tej sprawy w kampanii wyborczej, mieliście czas i możliwości, żeby wszystko dokładnie przemyśleć, ale jak widać, rozsądek przegrał z potrzebami bieżących celów wyborczych... Liczyliście na skuteczność takich metod, bez oglądania się na elementarną przyzwoitość?

Cóż, po raz kolejny okazało się, że warto jednak stosować uczciwe metody, nawet podczas kampanii wyborczej.

**Zbigniew Tkaczyk**

*(Ciąg dalszy ze strony 5)*

szości nieprawidłowości po wprowadzeniu zapisów nowego zakładowego układu zbiorowego pracy. Kwestia wyceeny tych stanowisk będzie przedmiotem negocjacji zespołu zajmującego się ZUZP.

Ad. 4. Zarząd przekazał bardzo ogólne informacje na temat zaawansowania prac nad transformacją biznesową, mające raczej charakter uspokajający, co oznacza, że dla zdecydowanej większości pracowników zmiany te będą prawie niezauważalne.

Ad. 5. Kierownik działu kadr poinformował zebranych o zatrudnianiu kolejnych grup stażystów w wydziałach przewidzianych w najbliższym czasie do wprowadzenia 5 BOP.

Ad. 6. Odbyła się kolejna burzliwa dyskusja na temat bezprawnego obarczania niektórych aparatowych pracami ślusarskimi. Deklaracje zarządu w tej kwestii pozostały

jednak mętne i nakierowane bardziej na przeciąganie sprawy niż na jej załatwienie.

Ad. 7. Odbyła się szeroka dyskusja na temat przyszłości ośrodka na Wólce Profeckiej. Strony zgodziły się, że potrzebna jest jedna spójna koncepcja zarządzania tym ośrodkiem. Coroczne tzw. „łatanie dziur” jest marnowaniem pieniędzy.

Ad. 8. Dyskusja na temat uporządkowania wjazdów prywatnymi samochodami po raz pierwszy od kilku lat zakończyła się zbliżeniem stanowisk stron. Przedstawiciele pracodawcy wstępnie zadeklarowali możliwość przyznania dodatkowych wjazdów na 2 i 3 zmianę oraz w dni wolne.

Ad. 9. Strony zadeklarowały gotowość rozwiązania problemu na forum zespołu, zajmującego się zmianami do ZUZP.

**Sławomir Wręga**

## Obrotowy

Do sukcesu, jakim bezspornie było wejście naszej firmy na giełdę, przyznają się ludzie, którzy nie mają do tego moralnego prawa. Zaskoczeniem było dla mnie wytypowanie Teodora Powszedniała do uroczystego wręczenia umowy nieodpłatnego nabycia akcji pracowniczych.

**Uważam, że T. Powszedniak z upublicznieniem naszej akcji na giełdzie nie ma nic wspólnego. Wprost przeciwnie, w minionych piętnastu latach dał się poznać jako destruktor przemian gospodarczych, przystając z ludźmi, którzy mieli niecne zamiary wobec naszej firmy.** Oto przykłady:

1. Pod koniec lat 80-tych i na początku lat 90-tych w firmie funkcjonowało takie ciało, jak Rada Pracownicza (RP). W pierwszym głosowaniu RP nie zaakceptowała przekształcenia zakładów w spółkę akcyjną. Dopiero po usilnych zabiegach prezesa M. Malinowskiego rada ta, nie z przekonania, ale z grzeczności wobec prezesa w drugim głosowaniu tę decyzję zaakceptowała. Prominentnym członkiem RP był T. Powszedniak, który nie chwali się jaką postawę wówczas przyjął. Czyżby w obu głosowaniach był przeciwny przekształceniu?
2. W następnych latach, będąc w Radzie Nadzorczej (RN), już po przekształceniach 1 września 1992 roku T. Powszedniak i A. Dmoch totalnie i bez pardonu zwalczali M. Malinowskiego, dyskredytując jego decyzje w zakładowych środkach przekazu (biuletyny, rozgłosnia zakładowa). **Kiedy w połowie lat 90-tych na szeroką skalę prowadzono remonty łazienek, pokoi śniadań, szatni, pomieszczeń dla pracowników, stanowisk pracy oraz modernizację instalacji produkcyjnych, T. Powszedniak uważał, że to dla pracowników nie ma większego znaczenia.** W tej sprawie prowadziłem z nim w dość ostrej formie liczne dyskusje. Mieliśmy ku temu okazję, ponieważ razem pracowaliśmy w Zakładzie Amoniaku na jednej zmianie.
3. Był przeciwny budowie Melaminy II uważając, że nie spełnia ona kryterium dywersyfikacji produkcji. Budowę Melaminy III krytykował totalnie, porównując brak zabezpieczenia kredytowego do zbrodni na firmie. Pani A. Dmoch dzielnie go w tych destrukcyjnych działaniach wspierała. Twierdził, że decyzja o budowie Melaminy III podjęta była w celu doprowadzenia firmy do upadłości, uzasadniającej podział i prywatyzację?! Należy w tym miejscu przypomnieć, że zarówno T. Powszedniak, jak i A. Dmoch byli wówczas wpływowymi działaczami NSZZ „Solidarność”. Związek ten nigdy nie zdystansował się od ich szkodliwej dla firmy działalności.
4. Pamiętam nagonkę na M. Malinowskiego, kiedy w 2001 roku firma podjęła pierwszą próbę wejścia na giełdę. T. Powszedniak i A. Dmoch byli wówczas forpocztą opozycji wobec prezesa, reprezentowali swoich protektorów M. Pochwalskiego i Z. Gruszeckiego. To prawda, że sytuacja gospo-

darcza kraju nie sprzyjała wówczas tej prywatyzacji. **Nie mniej z perspektywy późniejszych decyzji Rządu, Ministerstwa Skarbu Państwa i Nafty Polskiej, które to postanowiły rozparcelować naszą firmę, rozumiem upór prezesa. Przewidział niecne zamiary koleśki i chciał im zapobiec.**

5. Tym, którzy zapomnieli przypomnę najnowszą historię naszej firmy. 2 kwietnia 2002 r. Zarząd wydał w drodze uchwały pozytywną opinię w sprawie założeń „Programu restrukturyzacji i prywatyzacji sektora Wielkiej Syntezy Chemicznej”. **Za głosowali: M. Pochwalski, Z. Gruszecki i A. Kania, przeciw: M. Malinowski, wstrzymała się K. Murat. Założenia programu były wytycznymi, które znalazły się w przyjętej przez rząd 4 czerwca 2002 r. „Strategii dla przemysłu chemicznego w Polsce do 2010 r.” oraz przyjętej 12 listopada 2003 r. „Strategii restrukturyzacji i prywatyzacji Sektora Wielkiej Syntezy Chemicznej”.** W sposób daleki od przyjętego w cywilizowanym świecie 5 lipca 2002 r. zwolniono z pracy M. Malinowskiego, K. Murat i A. Gębala. W kolejnych tygodniach, o godzinie 14.50 w piątek, zwalniano z pracy lub degradowano kolejnych pracowników zajmujących kierownicze stanowiska. W tym czasie w firmie mówiło się o „czarnym piątku”. Pracownicy zajmujący kierownicze stanowiska, kiedy zbliżał się piątek przeżywali horror. Nowy prezes Zarządu Z. Kwiatkowski bez konsultacji z organizacjami związkowymi podjął decyzję o wypowiedzeniu ZUZP z dniem 1 grudnia 2002 r. **Na wieść o możliwym wypowiedzeniu ZUZP (zmiany w KP), jak również już po jego wypowiedzeniu, około 400 pracowników odeszło na emeryturę i głodowe (około 830 zł) świadczenia przedemerytalne, obawiając się utraty wysokiej nagrody jubileuszowej oraz odprawy emerytalnej.** Niektórzy prawdopodobnie na tym świadczeniu są do dnia dzisiejszego.

Rodzi się więc pytanie: gdzie był i co robił pan T. Powszedniak, aby zapobiec tym wszystkim niecnym działaniom opisanym w tekście? Otóż był w Radzie Nadzorczej z rekomendacji naszego związku i nie zrobił nic, aby tym działaniom zapobiec. Wprost przeciwnie, działał destruktywnie ze szkodą dla firmy. **Udzielił rekomendacji A. Kani w wyborach do zarządu, nie zważając na to, że nasz związek udzielił rekomendacji innemu kandydatowi. Jako przewodniczący Komitetu Protestacyjnego oraz przewodniczący Wspólnej Reprezentacji Związkowej ds. zabezpieczenia interesu załogi w procesie prywatyzacji, doprowadził do paraliżu tego pierwszego i likwidacji drugiego.** Kiedy nasza organizacja zwróciła się do niego z apelem o wycofanie rekomendacji A. Kani, odmówił. Zarząd związku podjął 10 kwietnia 2002 roku uchwałę o wszczęciu procedu-

(Ciąg dalszy na stronie 8)

# Biuro kredytowe na dworcu PKS

zaprasza od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00 - 16.00

do bezpłatnego składania wniosków kredytowych w kilku najbardziej popularnych bankach.

Posiadamy linię kredytową dla odrzuconych przez banki!

- Wystarczy 470 zł dochodu netto
- Obsługujemy wszystkie profile
- Do 20 000 zł bez zgody współmałżonka
- Do 60 000 zł bez poręczycieli
- Decyzja wstępna już w ciągu 15 minut
- Gotówka w ciągu 24 godzin
- Okres kredytowania do 72 miesięcy dla gotówki
- Kredytowanie do 84 miesięcy dla konsolidacji

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE **tel. (81) 888 98 89**

## KAMPANIA W STYLU „SOLIDARNOŚCI”

W biuletynie „Solidarności” w wydaniu przedwyborczym w artykule „Kronika sądowa” napisano, że prokuratura wszczęła wobec mnie dwa postępowania za składanie fałszywych zeznań oraz za propagowanie treści faszystowskich. Informacje te są nieprawdziwe, a dowodem na to, jest pismo, jakie otrzymałem z Prokuratury Rejonowej w Puławach. Oto jego treść: *W nawiązaniu do pisma Pana z dn. 3.10.2006 r. informuję, iż za nr 1 Ds. 512/06/S Prokuratura Rejonowa w Puławach nadzorowała śledztwo w sprawie ewentualnie złożonych przez Pana fałszywych zeznań. Postępowanie to zostało umorzono wobec niestwierdzenia zaistnienia przestępstwa. Nie pozostaje Pan również podejrzanym w sprawie o sygn. 2 Ds. 835/06 dotyczącym propagowania teorii faszystowskich. Postępowanie to zostało zakończone odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego.*

Nie ulega zatem wątpliwości, że koledzy z „Solidarności” znowu pozwolili sobie na kłamstwo w związku z toczącą się kampanią wyborczą. Nie mam złudzeń, że prokuratora prowadziła czynności w sprawach, o których wspominałem, właśnie z ich doniesienia (do jednego z nich dziennikarzowi Kuriera Lubelskiego przyznał się Sławomir Kamiński; autorem drugiego był również któryś z działaczy „S”). Artykuły na mój temat ukazały się również w prasie lokalnej - A. Jacyna i S. Kamiński w tonie sensacji wypowiedzieli się w nich o toczących się postępowaniach. Rozważam złożenie pozwów do sądu przeciwko wydawcom biuletynu „Solidarności” oraz autorowi zamieszczonego tam artykułu, jak również przeciwko osobom przekazującym informacje prasie lokalnej.

Wobec sytuacji opisanych powyżej, trudno oprzeć się refleksji, że trzy lata temu w czasie wyborów do Rady Nadzorczej, kiedy to z ramienia „Solidarności” kandydował Jacek Wójtowicz, posłużono się tymi samymi metodami. J. Wójtowicz odciął się wówczas od tej chamskiej kampanii, twierdząc, że nie jest on jej autorem. Dzisiaj pewnie też się odetnie, ale czy ktoś jest jeszcze w stanie uwierzyć mu, że on za tym nie stał...

**Sławomir Wręga**

(Ciąg dalszy ze strony 7)

ry odwołania A. Kani z funkcji członka zarządu. W dniach 28-31 października 2002 r. odbyło się głosowanie nad odwołaniem członka zarządu z wyboru pracowników. W wyniku głosowania 9 stycznia 2003 r. A. Kania został odwołany z funkcji członka zarządu. Wobec powyższych faktów 28 lutego 2003 r. zarząd związku podjął uchwałę o wycofaniu rekomendacji udzielonej T. Powszedniakowi do zasiadania w RN ZAP. Parcelację firmy w postaci „Strategii ...” przyjęto w niecały rok po nieudanym debiucie giełdowym jako jej alternatywę.

Reasumując, w owym czasie nie można było być jednocześnie zwolennikiem parcelacji naszej firmy i prywatyzacji przez giełdę. **Pan T. Powszedniak mówił, że jest szczerzy aż do bólu. No cóż, widocznie ból nie był zbyt silny, skoro wyznania niezbyt szczerze.** Ale mnie to nie dziwi – jacy protektorzy taki protegowany, a każdy ma takich protektorów, na jakich zasługuje.

**Ryszard Szubstarski**

*Biuletyn „Nadchodzą Zmiany”  
redaguje Zarząd Związku Zawodowego  
Pracowników Ruchu Ciągłego*